

# Rozpracowujemy układ funkcjonalno-przestrzenny

Gdy architekt zaczyna mówić o rozplanowaniu mieszkania czy domu, pojawia się tajemnicze określenie „układ funkcjonalno-przestrzenny”. Co się za nim kryje?

**Tekst** architekt Bartłomiej Kąkol

**W** domu każde pomieszczenie pełni jakąś funkcję: jadalnia jest do jedzenia, sypialnia do spania – wiadomo. Wszystkie dadzą się podzielić na prywatne i ogólne. Prywatne to te tylko dla nas (dla wszystkich domowników, ale też dla każdego z osobna). W domu czy mieszkaniu są to zazwyczaj sypialnie i łazienka.

Strefa ogólna jest dla nas, ale także dla gości, którzy do nas przychodzą (nie tylko bliższych znajomych i dalszej rodziny). Do tej strefy należą hol, salon, jadalnia, otwarta kuchnia czasami również gabinet, biblioteka czy pracownia.

Wszystkie pomieszczenia są różnie względem siebie usytuowane. Na przykład jadalnia sąsiaduje z salonem, a WC znajduje się przy korytarzu albo przy holu. Oczywiście

pomieszczenia o funkcjach uzupełniających się powinny być blisko siebie – jadalnia przy kuchni, łazienka obok sypialni. Sposób zestawienia pomieszczeń o różnym przeznaczeniu to właśnie układ funkcjonalny. I chodzi o to, aby był prosty i logiczny – wtedy będzie się nam mieszkało wygodnie.

Z kolei układ przestrzenny to sposób, w jaki pomieszczenia – małe duże, wysokie i niższe – łączą się



↑ W otwartej strefie ogólnej salon, jadalnia i kuchnia powinny być połączone w sposób czytelny i funkcjonalny

ze sobą. W strefie prywatnej wszystko jest proste. Pokoje są wydzielone, zamknięte drzwiami, i tyle.

W strefie ogólnej rozwiązań jest mnóstwo. Pomieszczenia takie jak hol, salon, jadalnia i kuchnia mogą być otwarte lub łączone szeroko lub tylko częściowo. Mogą też być różnej wysokości, w rozmaitych relacjach z otoczeniem oraz przestrzenią drugiej kondygnacji.

## Podział na strefy

Ważną cechą dobrego planu jest klarowny podział na strefy. Ogólna i prywatna nie powinny się na siebie nakładać.

W domu wiele czynności odbywa się jednocześnie – jedni śpią, drudzy gotują, ktoś odrabia lekcje, ktoś ogląda telewizję. Domownicy nie

mogą sobie nawzajem przeszkadzać. Dziecko powinno mieć możliwość dostać się do łazienki bez przemykania przez salon, w którym akurat przyjmujemy ważnych gości. Goście z kolei nie powinni błąkać się po naszych prywatnych pomieszczeniach i korzystać z dziecięcych łazienek.

Każdy w domu powinien mieć dla siebie miejsce. Nie zawsze może to być oddzielny pokój, ale trzeba pamiętać o hobby, miejscu do pracy, możliwości oddzielenia się choćby na chwilę od reszty domowników. Jeżeli każdy znajdzie potrzebne dla siebie miejsce, nie będzie w domu osób niezadowolonych, a jeżeli, to z innych powodów.

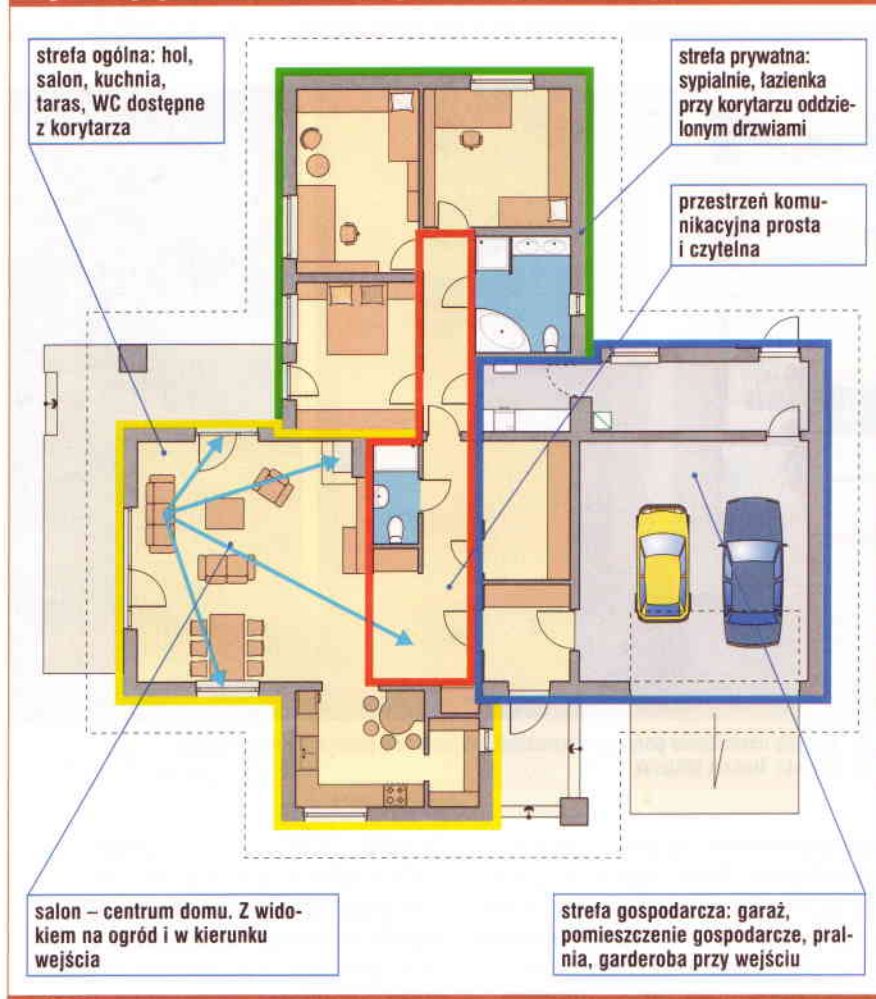
W małych domach wydzielenie stref może sprawiać problemy, zwykle jednak są one możliwe do pokonania.

W domach o większej powierzchni wyraźny podział jest oczywistością – nie ma tu wytłumaczenia brakiem miejsca. W domach dwukondygnacyjnych naturalną granicą stref są schody. W parterowych podział jest trudniejszy i wymaga więcej inwencji. Zawsze jednak jest niezbędny.

## Układ przestrzenny i skala

Układ przestrzenny musi nam odpowiadać. Wiele zależy od tego, co kto lubi i co komu pasuje. Jednak są też wymagania skali i standardu. Rozwiązania oczywiste w mieszkaniu i w małym domu (kuchnia z miejscem do jedzenia, salon połączony z kuchnią – pomieszczenia otwarte, połączone) wcale nie muszą się sprawdzać w dużym.

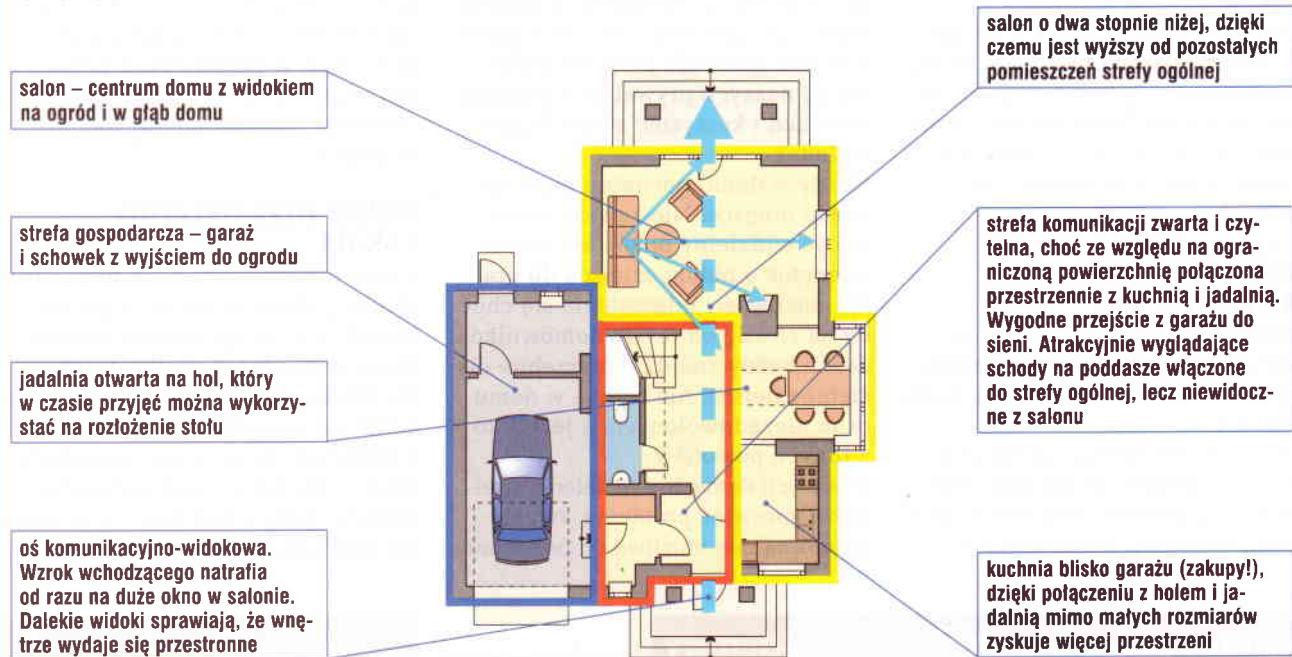
### Wyraźny podział na strefy. Dom parterowy



↑ Zróżnicowanie wysokości podkreśla znaczenie najważniejszego pomieszczenia i wzbogaca układ przestrzenny. Projekt: Krzysztof Pęszkal

## Uporządkowany układ funkcjonalno-przestrzenny małego domu

Parter domu z poddaszem. Dla uzyskania przestrzeni pomieszczenia są otwarte, łączą się przestrzenie, ale nie ich funkcje, te nie kolidują ze sobą.



Większa przestrzeń domaga się podziałów. W domu o dużej powierzchni kuchnia powinna być już jednak kuchnią (oczywiście ze stolikiem śniadaniowym), jadalnia jadalnią a salon salonem. Nie oznacza to zamknięcia pomieszczeń ścianami i drzwiami, ale funkcje nie powinny się mieszać i uzupełniać. W dużej rezydencji otwarta kuchnia nie ma racji bytu, jadalnia powinna być wyraźnie wydzielona z możliwością zamknięcia, a salon jak najbardziej reprezentacyjny.

### Kiedy układ jest dobry?

Przede wszystkim wtedy, gdy jest prosty, uporządkowany i czytelny. Jeżeli podczas spotkania ze znajomymi w kawiarni chcemy pokazać, jak zamierzamy urządzić mieszkanie czy dom i jesteśmy w stanie to zrobić za pomocą kilku kresek na serwetce, to chyba mamy dobry plan. Jeżeli udamy się do architekta i on potrafi nam swój projekt w ten sposób pokazać, to jesteśmy w domu. Dobrze rozplanowane wnętrza da



↑ Sposób oświetlenia pomaga wprowadzić wyczuwalny podział domu na strefy.  
Projekt: Robert Wójciak

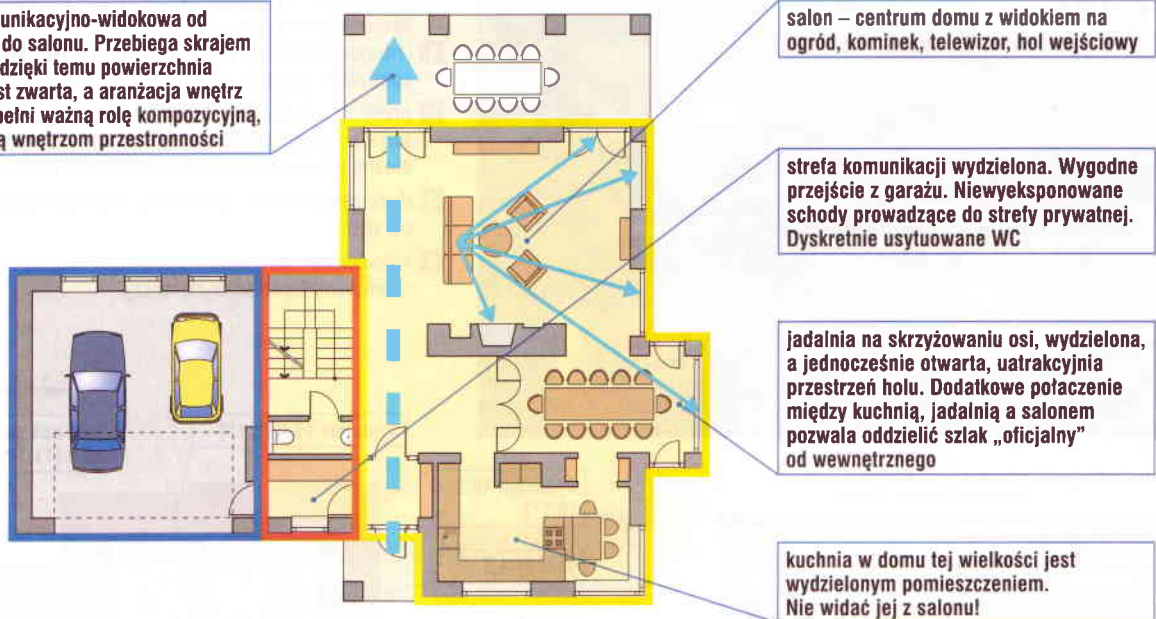
się naszkicować za pomocą kilku prostokątów. Jeżeli zgrabnie przylegają one do siebie, krawędzie jednych przechodzą w drugie, ich wielkość odpowiada hierarchii ważności i potrzebom funkcjonalnym

pomieszczeń, to już jest dobrze. Jeżeli jeszcze uda się otoczyć wszystkie prostokąty dotyczących spraw prywatnych kolejnym prostym obrysem, a prostokąty symbolizujące pomieszczenia ogólne drugim,

## Uporządkowany układ funkcjonalno-przestrzenny dużego domu

Parter dużego domu z poddaszem, w którym pomieszczenia prywatne znajdują się na drugiej kondygnacji. Kuchnia i jadalnia są wydzielone, ale nie zamknięte.

główna oś komunikacyjno-widokowa od wejścia prosto do salonu. Przebiega skrajem strefy ogólnej, dzięki temu powierzchnia komunikacji jest zwarta, a aranżacja wewnątrz ułatwiona. Oś pełni ważną rolę kompozycyjną, a widoki dodają wnętrzom przestrzeczności



to podział na strefy mamy zachowany i jest bardzo dobrze.

Teraz taki schemat możemy śmiało pokreślić zamasywionymi osiami komunikacyjno-widokowymi, czyli machnąć śmiało prostą krechę z wejścia w głąb mieszkania, przez hol do salonu, drugą z jadalni do schodów. Poszukajmy jeszcze kilku innych istotnych kierunków.

Na zakończeniach osi muszą się znaleźć istotne elementy wnętrza, ważne pomieszczenia, wejścia, schody, czasami po prostu dekoracje na ścianie. Jeżeli kreślimy takie linie na projekcie domu, to nie kończymy ich na ścianie, ciągnijmy dalej w ogród i zamykajmy zielenią (za jednym zamachem zrobi nam się projekt ogrodu).

Skrzyżowania osi samoczynnie wyznaczą nam miejsce innych, ważnych, istotnych elementów (rozeta na podłodze, plafon na suficie).

Jest to prosta, bezpieczna i gwarantująca dobre efekty metoda.

Wbrew pozorom sprawdza się także przy wnętrzach o bardziej skomplikowanym układzie i wymyślniejszych rozwiązaniach przestrzennych.



↑ Hol powinien zapraszać i kierować gości do salonu

Być może nie da się wtedy wszystkiego narysować prostokątami i trzeba użyć figur bardziej skomplikowanych, ale zawsze schemat da się ująć kilkoma kreskami – nawet jeśli nie wszystkie będą proste.

## Metoda „na gościa”

To wszystko ma znaczenie nie tylko teoretyczne.

Moim ulubionym opisem praktycznej różnicy między dobrze i źle rozwiązany układem jest zachowanie się gościa w domu.

Gdy witamy kogoś, kto po raz pierwszy odwiedza nas w domu, przyjmujemy od niego ubranie (na które czeka już pod ręką wieszak w szafie) i mówimy po prostu „proszę”, a gość bez wahania wchodzi i siada tam, gdzie powinien, czyli w salonie na kanapie, to układ jest dobry. To samo z żegnaniem gościa – mówimy „do widzenia” i gość wychodzi z domu, nie zaglądając po drodze do schowka, szafy ani garażu w poszukiwaniu drzwi.

Wiele mieszkań i domów (głównie tych starszych) wita nas w holu kilkoma parami jednakowych drzwi. Wtedy bez pomocy gospodarza nie jesteśmy w stanie trafić, zazwyczaj wpadamy do WC czy łazienki, która nagle znajduje się na wprost wejścia. Dobry układ to taki, który prowadzi nas sam; odruchowo kierujemy się tam, gdzie powinniśmy, nie błądzimy w zakamarkach i nie kręcimy się niepotrzebnie po całym domu. ■